

Prof. dr hab. Marek Wierzbowski
Przewodniczący Rady Naukowej
Instytutu Nauk Prawno-Administracyjnych
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIWERSYTET WARSZAWSKI
00-392 Warszawa, ul. Oszołna 6,
tel./fax.22 55 24 324; kom. 601 620 070
m.wierzbowski@wierzbowski.com

Recenzja rozprawy doktorskiej Mariusza Sudoła
„Prawne aspekty bankowości biometrycznej” napisanej pod kierunkiem
prof. dr hab. Hanny Gronkiewicz-Waltz

Recenzowana rozprawa dotyczy pogranicza prawa bankowego i prawa ochrony danych osobowych. Dane biometryczne moim zdaniem są danymi osobowymi i zaczynają być w coraz większym stopniu wykorzystywane w obszarze bankowości. Efektem tego jest pojawienie się pojęcia „bankowości biometrycznej”, której poświęcona jest recenzowana rozprawa.

Pod pojęciem „bankowości biometrycznej” Autor rozumie oparcie systemu funkcjonowania banku w zakresie jego kontaktów z klientami o dane biometryczne jako identyfikatora w miejsce innych identyfikatorów, jak chociażby dokumenty typu dowód osobisty, czy inne sposoby identyfikacji konkretnej osoby.

Wykorzystywanie danych biometrycznych jako identyfikatora jest zjawiskiem stosunkowo nowym. Jest przejawem przemian jakie dotyczą system bankowy w wyniku rozwoju technologicznego. Autor słusznie akcentuje zmiany zachodzące w obszarze bankowości, jako efekty postępu technologicznego, co pokazuje, między innymi stosowanie sztucznej inteligencji. Rzeczywiście postęp technologiczny szczególnie

w Polsce, zasadniczo zmienił wiele cech działalności bankowej. Zniknęły hale operacyjne banków, operacje bankowe powszechnie wykonuje się drogą komputerową, a olbrzymi rozwój systemu kart płatniczych spowodował, że niemal każdy jest zadłużony

w mniejszym, większym stopniu w swoim banku.

Niewątpliwie przejście na dane biometryczne w miejsce tradycyjnych identyfikatorów jest czekającą nas zmianą o charakterze rewolucyjnym. Stąd też poświęcenie pracy doktorskiej tej problematyce zasługuje na wysokie uznanie. Jednocześnie trzeba powiedzieć, że Autorowi przychodzi pisać o rzeczach przyszłych, które często są w fazie eksperymentalnej. Wyróżnia to recenzowaną rozprawę spośród grona wielu innych, które przyszło mi recenzować.

Autor boryka się z pewnymi brakami literatury w zakresie nowatorskiego tematu, natrafia też na niewątpliwe trudności w zastosowaniu orzecznictwa i poglądów doktryny ze sfery ochrony danych osobowych do danych biometrycznych i sytuacji banków. Usiłuje spojrzeć na dane biometryczne z perspektywy różnych gałęzi prawa.

Oceniając pracę, przyjmę jej systematykę.

I tak początek pracy poświęcony jest wyjaśnieniu terminów, którymi się Autor posługuje, w szczególności pojęciu bankowości biometrycznej. Autor idzie tu, dość szeroko zaczynając od definiowania samego pojęcia bankowości. Dalej zajmuje się pojęciem danych biometrycznych i wskazuje, że klient banku udostępnia pewne własne cechy na potrzeby utworzenia z nich identyfikatora, w miejsce posługiwania się przez klienta instrumentem standardowo nadanym lub wydanym przez bank. Autor w kilku miejscach zasadnie podkreśla, że takie rozwiązanie ogranicza cyberprzestępczość i możliwość wykorzystania cudzej tożsamości. Jednocześnie podkreśla długotrwały brak przepisów dotyczących bankowości biometrycznej. Dalej zajmuje się różnymi aspektami identyfikacji i autoryzacji biometrycznych. Wskazuje też, że posługiwanie się identyfikatorami opartymi o dane biometryczne, może być stosowane w innych obszarach działalności np.

w administracji. Podkreśla zalety wykorzystania danych biometrycznych, które nie mogą być zapomniane, skradzione lub przekazane innej osobie.

Rozdział drugi dotyczy charakteru prawnego danych biometrycznych, tu Autor próbuje zdefiniować dane biometryczne w różnych obszarach prawa. Zaczyna od danych osobowych, następnie zajmuje się prawem bankowym, wreszcie prawem cywilnym i karnym.

Co do danych osobowych, Autor wskazuje na zmiany, jakie pociągnęło za sobą wejście w życie RODO. To rozporządzenie to zawiera legalną definicję danych biometrycznych. Autor nie jest nią zachwycony, szczególnie wykorzystaniem przykładów jak wizerunek twarzy jak dane daktylioskopijne. Twierdzi, że na gruncie

RODO możemy mieć do czynienia z sytuacją, że niektóre rzeczywiste dane biometryczne nie będą takowymi w rozumieniu RODO. Nie jestem przekonany, co do tego poglądu. Dalej Autor boryka się z problemem jakie konkretne informacje należy uznać za dane osobowe. Tu brak precyzji od lat stanowi problem, pociągnął za sobą rozległe orzecznictwo. Autor przyjmuje pogląd byłego, generalnego inspektora Wiewiórowskiego, że stwierdzenie, że dane biometryczne są danymi osobowymi, nie do końca jest prawdziwe i z prawnego punktu widzenia nie wiemy kiedy mamy do czynienia z danymi biometrycznymi, a kiedy nie. Moja osobista refleksja będzie taka, że

w zależności od tego o jakich cechach biometrycznych mówimy, jak one są przedstawione mogą być one zaliczone do danych osobowych lub nie. Niekoniecznie muszą one umożliwiać identyfikację osoby.

Fragment poświęcony danym biometrycznym, a prawu bankowemu skupia się na tajemnicy bankowej i jakby nieco odbiega od kwestii używania danych biometrycznych jako identyfikatora. Przechodząc do danych biometrycznych w prawie cywilnym Autor zajmuje się problemami, które budzą moje wątpliwości, a mianowicie mówi on o prawie własności danych biometrycznych, a także zagadnieniu czy dane biometryczne mogą być przedmiotem dziedziczenia i podlegają ochronie w oparciu o przepisy dotyczące dóbr osobistych. Nie jestem cywilistą, ale mam wątpliwości, czy w ogóle pojęcie własności może znaleźć zastosowanie.

Kolejny rozdział dotyczy aksjologicznych podstaw stosowania danych biometrycznych przez bank. Autor kolejno analizuje rolę banku w ochronie danych biometrycznych, obowiązki banku i uprawnienia banków. Tu jakby jego uwaga rozprasza się, wskazuje na potrzebę stosowania środków chroniących depozyty, systemy bankowe, informajce o czynnościach bankowych. Sporo uwagi poświęca dyrektywie PSD II.

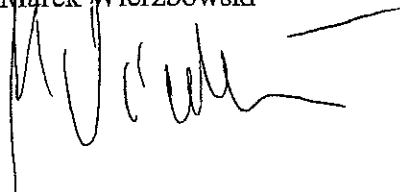
Ostatni rozdział czwarty dotyczy ewolucji ograniczeń wykorzystania danych biometrycznych. Autor sięga do bogatego orzecznictwa dotyczącego np. wykorzystania danych biometrycznych pracowników przez pracodawców. Orzecznictwo to nie jest spójne i jest ono w dużym stopniu konsekwencją działań GODO mających na celu ochronę danych za wszelką cenę, choć czasami udostępnienie danych leży w interesie osoby, której dotyczy.

Pracę kończą wnioski, wśród nich jest definicja danych biometrycznych: wszelkie dane dotyczące cech fizycznych, fizjologicznych, behawioralnych lub innych

unikalnych cech charakterystycznych dla danej osoby fizycznej od niej pochodzących, niezależnie od postaci czy formy tych danych, poddane procesowi przetwarzania, które w szczególności umożliwiają weryfikację, identyfikację, uwierzytelnienie tożsamości osoby fizycznej, autoryzację uprawnień lub wykonanie innych czynności świadczących bezpośrednio lub pośrednio o tożsamości danej osoby fizycznej lub aktywnościach do niej przypisanych. Definicja ta zawęża pojęcie danych biometrycznych do tych, które pozwalają na identyfikację osoby. Jest to więc definicja sporządzona na użytek identyfikacji osób. Poza nią pozostanie szereg cech biometrycznych, mogących być uznanymi za dane osobowe.

Jak wspomniałem, praca zawiera znaczny element nowatorski. W mojej ocenie spełnia ona wymagania stawiane rozprawom doktorskim i opowiadam się za dopuszczeniem Autora do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

Marek Wierzbowski

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Marek Wierzbowski', with a long horizontal stroke extending to the right.